

# Eugeniusz Weron

---

## Biuletyn teologii laikatu

---

Collectanea Theologica 46/3, 153-160

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: PROBLEMATYKA WSPÓLNOT PODSTAWOWYCH. 1. Model włoski. — 2. Sytuacja w Stanach Zjednoczonych A. P. — 3. Sytuacja w Ameryce łacińskiej. — 4. Sytuacja we Francji. — 5. Badania i refleksje\*.

### PROBLEMATYKA WSPÓLNOT PODSTAWOWYCH

Do pogłębienia się zainteresowań teologów sprawą kościelnych wspólnot podstawowych (*Les communautés de base*)<sup>1</sup> przyczyniła się niemało dyskusja na IV Synodzie Biskupów (1974 r.) dotycząca ewangelizacji świata<sup>2</sup>. W czasie dyskusji, jak wynika z dokumentacji synodu, przewijał się często w najrozmaitszych wariantach motyw kościelnych wspólnot podstawowych.

W teologii pastoralnej, zwłaszcza kręgu niemieckiego, problematyka wspólnot podstawowych została związana z koncepcją odnowy kościelnej jeszcze w okresie dyskusji przedsoborowej<sup>3</sup>. Hasło wywoławcze *Gemeinde — Kirche* powtarzające się często w niemieckim piśmiennictwie teologicznym zawierało jako warunek i zarazem postulat odnowy kościelnej — powrót do idei pierwotnej gminy chrześcijańskiej, która realizowałaby w sobie walory doskonałej wspólnoty. Idea Kościoła jako gminy-wspólnoty stanowi także obecnie oś krystalizacyjną większości pomysłów reformatorskich wysuwanych przez niemiecką teologię praktyczną<sup>4</sup>.

Przedmiotem refleksji teologicznej stają się aktualnie kościelne wspólnoty podstawowe na obecnym etapie ich rozwoju. Rozwój ten charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem. Łatwo daje się odczuć, że przyczyną zróżnicowania są nie tylko warunki wewnętrzne w Kościele lokalnym, ale również zewnętrzny klimat i poziom życia ekonomicznego, kulturalnego i społeczno-politycznego kraju, w którym Kościół realizuje swoje posłannictwo. Istnieją obecnie przynajmniej cztery główne modele kościelnych wspólnot podstawowych: model włoski, północnoamerykański, łacińskoamerykański oraz francuski.

\* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

<sup>1</sup> Por. Concilium (1975) nr 104: *Théologie pratique*.

<sup>2</sup> AAS 66(1974)554—564; 631—643.

<sup>3</sup> Widoczne to jest zwłaszcza w zbiorowej pracy *Handbuch der Pastoraltheologie*.

<sup>4</sup> Por. F. Klostermann, *Gemeinde — Kirche der Zukunft*, Freiburg—Basel—Wien, 1974.

### 1. Model włoski wspólnot podstawowych

We Włoszech kościelne wspólnoty podstawowe charakteryzują się głównie swoim zaangażowaniem społeczno-politycznym<sup>5</sup>. Pozostaje to oczywiście w związku z tym, że rząd w kraju sprawuje chrześcijańska demokracja popierana w dużej mierze przez episkopat włoski. W tym kontekście wiele wspólnot podstawowych ustawiło się kontestacyjnie w stosunku do istniejącego establishmentu. Szczególne nasilenie kontestacji rozpoczęło się w latach 1968—69. Pewną podniętą dla radykalizacji nastrojów w grupach podstawowych stała się odnowa liturgiczna wraz z pogłębieniem znajomości Pisma św. Zaczęto kwestionować słuszność wielu tez chrześcijańskiej doktryny społecznej. Proklamowano we wspólnotach walkę o sprawiedliwość i pokój. Zaczęto na większą skalę nawiązywać dialog z marksizmem. Wydarzenia w parafii Isolotto pod Florencją sprzyjały tym nastrojom i podtrzymywały je<sup>6</sup>.

W roku 1971 odbył się w Rzymie kongres wspólnot podstawowych, na temat: *Struktury klerykalne oraz konkordat jako narzędzie władzy ukierunkowanej przeciwko wyzwoleniu ludu Bożego*. Na tym kongresie wybrano Narodowy Komitet Łączności reprezentujący około 40 grup, które wysłały na kongres swoich przedstawicieli. W tym okresie dokonała się dalsza radykalizacja ruchu w kierunku uznania klasy robotniczej jako lidera w walce o wyzwolenie. Przekroczone zostały też bariery ideologiczne „kultury katolickiej” jako zbyt ciasne dla otwarcia się ruchu na swobodę wyboru politycznego.

W czasie drugiego kongresu narodowego w Rzymie (r. 1973) obradowano nad tematem: *Wspólnoty, Biblia a walka o wyzwolenie*. W kongresie wzięli udział przedstawiciele około 80 wspólnot podstawowych. Omawiano stosunek wspólnot do „świata”. Stosunek ten ma być przeżywany w kategoriach zmian „dialektycznych”.

W tymże samym roku 1973, na jesieni, ukształtował się ruch pod hasłem *Chrześcijanie na rzecz socjalizmu*. W szeregach tego ruchu znaleźli się członkowie chrześcijańskich związków zawodowych obok lewicujących członków Włoskiej Akcji Katolickiej, redaktorzy czasopism kontestujących oraz członkowie Ruchu 7 listopada.

W związku z referendum narodowym w sprawie rozwodów, z okresu wiosny r. 1974, hierarchia kościelna zastosowała sankcje karne w stosunku do księży członków wspólnot, którzy głosowali za zachowaniem prawa państwowego o rozwodach. Zastosowano wtedy dość surowe kary łącznie z suspensą *a divinis* oraz wydaleniem z zakonu zakonników popierających stanowisko zajęte przez niektóre wspólnoty podstawowe. Akcja represyjna nie przyniosła zamierzonych rezultatów. Liczba wspólnot podstawowych oraz ich wpływy nie zmniejszyły się, pomimo że stanęły w obronie swoich duchownych sprzymierzeńców i członków dotkniętych karami kościelnymi. Wprost przeciwnie. W lecie 1974 około 200 wspólnot podstawowych odpowiedziało na ankietę rozpisaną przez Komitet Narodowy. Odpowiedzi publikowano w dzienniku pod nazwą „Com”. Nazwa ta została zmieniona w ostatnim czasie na: „Com — Nuovi Tempi”<sup>7</sup>. Z odpowiedzi na ankietę okazuje się, że nie da się ustalić obecnie jakiejś jednolitej typologii tychże grup. W większości są one autoromiczne. Niektóre z nich działają w obrębie struktur parafialnych.

Czytanie Pisma św. odbywa się we wszystkich wspólnotach podstawowych jako stały element ich działalności. Większość członków korzysta z posługi sakramentalnej w ramach struktur tradycyjnych. Tylko niewiele wspólnot celebrowały chrzty i małżeństwa na własnym terenie. Większość wspólnot

<sup>5</sup> M. Vigli, *Le mouvement des communautés chrétiennes de base en Italie*, Concilium (1975) nr 104, 15—21.

<sup>6</sup> *Tamże*, 16.

<sup>7</sup> *Tamże*, s. 20.

podstawowych korzysta z posługi własnych kapłanów, którzy jednak zazwyczaj nie sprawują funkcji liderów grupy.

Marcello Vigli opisujący działalność włoskich wspólnot podstawowych wyraża przekonanie, iż „żywołność i rozwój wspólnot podstawowych stanowią zapowiedź, że wrosły one na stałe w rozwój włoskiego społeczeństwa oraz dają podstawę do nadziei, że dokonujący się we Włoszech proces desakralizacji i sekularyzacji nie przerodzi się w dechrystianizację”<sup>8</sup>.

## 2. Sytuacja w Stanach Zjednoczonych A.P.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej niektórzy katolicy upatrują we wspólnotach religijnych ratunek przeciwko niebezpieczeństwu tak egoizmu, jak impersonalizmu<sup>9</sup>. Daje się odczuć pragnienie i potrzeba religijnej odnowy. Istniejące struktury tradycyjne nie są zdolne do zaspokojenia tej potrzeby. Szuka się wyjścia w tworzeniu nowych wspólnot życia autentycznie duchowego i religijnego. Wspólnoty te natrafiają czasem na opory i zarzuty elitaryzmu. W związku z dużym poczuciem równości demokratycznej u Amerykanów spotykają się one z niechęcią, nawet u duchowieństwa. Księża amerykańscy niezbyt życzliwym okiem patrzą na tych katolików, którzy oczekują od nich więcej zainteresowania i duchowej opieki. Stąd wspólnoty podstawowe nie mogą liczyć na entuzjastyczne poparcie ze strony oficjalnych władz kościelnych. W obecnej sytuacji trudno przewidzieć, kiedy zmieni się ta postawa widocznej rezerwy duchowieństwa w stosunku do grup podstawowych<sup>10</sup>.

Wspólnoty pojawiają się najczęściej jako grupy osób zainteresowanych sprawami liturgii, modlitwy i medytacji, już to jako zespoły studiów biblijnych, teologicznych, już to wreszcie są zespoły nastawione na działalność charytatywną itp. Te grupy i zespoły osób dają się sprowadzić do dwu typowych modeli, które można określić jako model religijny i inkarnacyjny<sup>11</sup>.

Dla modelu „religijnego” najbardziej typową grupę stanowią amerykańscy zielonoświątkowcy. Są to wspólnoty liczne, rozsiane po całych Stanach. Cechą charakterystyczną ich religijności jest osobiste otwarcie się na działanie Boże, a w szczególności na działanie Ducha Świętego. Poprzez osobiste otwarcie na działanie Boże człowiek staje się sprawnym i pojętym narzędziem działania Ducha Świętego, który dokonuje przez człowieka rzeczy zdumiewających. Charyzmatyczne dary nadzwyczajne stają się częstym i niemal codziennym zjawiskiem w życiu zielonoświątkowców. W tym kontekście Chrystusowe wcielenie oraz ludzka natura Chrystusa jest uznawana prawie tylko jako narzędzie i przygotowanie do późniejszego wylania Ducha Świętego i Jego działalności. Zielonoświątkowcy nastawiają się na nieustanne dziękczynienie i wielbienie Boga za wszystkie dzieła Jego potęgi.

Zielonoświątkowcy są uwrażliwieni na zachowanie pełnej prawowierności katolickiej. Uważani są za konserwatystów i ostatnio manifestują ostentacyjnie swoje przywiązanie do tradycji katolickiej<sup>12</sup>.

Wspólnoty zielonoświątkowców są obecnie najbardziej żywotnym ruchem religijnym w USA. Niektórzy teologowie wyrażają obawę, czy ruch ten będzie

<sup>8</sup> Tamże, s. 20 n.

<sup>9</sup> Sytuację podstawowych wspólnot w USA opisuje R. Westley, *Communautés de base aux Etats-Unis*, Concilium (1975) nr 104, 23—29.

<sup>10</sup> Tamże, 25.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Okazją do manifestacji był III Światowy Kongres Zielonoświątkowców w Rzymie 10—20 maja 1975 r. (por. Oss. Rom. z dnia 19—20.V.1975).

w stanie zachować na przyszłość swoją żywotność i rozmach i odegrać decydującą rolę w odnowie Kościoła amerykańskiego<sup>13</sup>. Nikt jednak nie może zaprzeczyć, że ruch ten aktualnie przyczynia się do ożywienia życia religijnego w USA.

Inny model wspólnot podstawowych w USA reprezentują grupy, które można podciągnąć pod wspólne miano zespołów typu inkarnacyjnego. Prawie każde większe miasto amerykańskie roi się od wielu tego typu wspólnot katolickich. Wspólną ich cechą jest uznawanie tajemnicy wcielenia Chrystusowego za prawdę centralną wiary chrześcijańskiej. Kościół i jego zbawcza działalność stanowi jakby przedłużenie Chrystusowego wcielenia. Za swoje naczelne zadanie uznają nie tyle działalność „religijną”, ile raczej służbę światu w imię Chrystusa. Ponieważ jednak tych rodzajów „służby” w świecie czy dla świata, jest bardzo wiele, konsekwentnie istnieje wielkie zróżnicowanie wspólnot typu inkarnacyjnego. Każda z nich stara się zachowywać własne oblicze i autonomię. Nie wszystkie wspólnoty posiadają jasny i wyraźny program działania w zakresie katolickiej odnowy porządku doczesnego. Niekiedy są to zespoły ludzi dobrej woli, którzy otrzymują od wspólnoty jedynie zachętę i podtrzymanie do indywidualnego zaangażowania się w pracę społeczną. Czasem pomoc grupy ogranicza się do leczenia ran i usuwania zniechęcenia z powodu małej skuteczności pracy osobistej. Jest to jednak zawsze działalność pożyteczna ze społecznego punktu widzenia.

Wspólnoty te w przeciwieństwie do zielonościowców odznaczają się dużą awangardowością w podejmowaniu nowych inicjatyw. Nie bardzo liczą się z tradycją. Członkowie tych grup są na ogół przekonani, że Chrystus przez nich czyni „rzeczy nowe”. Gdy schodzą się na wspólne łamanie chleba nie zawsze troszczą się o to, by mieć wśród siebie wyświęconego kapłana. Gdy zaś są zapytywani, czy mają zamiar wtedy sprawować sakrament Eucharystii, to odpowiadają, że to jest sprawa teologów, a oni się w tym nie orientują. Nie przywiązują też większej wagi do sporów, czy np. Komunia św. ma być udzielana pod jedną czy pod dwoma postaciami, na rękę czy do ust<sup>14</sup>. Te sprawy uważają za przebrzmiałe. Są przeświadczeni, że to oni właśnie stanowią lud Boży. Zadaniem zaś duchowieństwa jest służba ludowi Bożemu, podczas gdy świeccy mają pełnić posłannictwo względem świata. W ich sposobie myślenia jest stosunkowo mało nastawienia na działalność ściśle religijną. Są przekonani, że Bóg nie ogranicza w niczym wolności człowieka, a przez swoje wcielenie podnosi działalność ludzką na wyżyny służby Bożej.

### 3. Sytuacja w Ameryce łacińskiej

Sytuacja wspólnot podstawowych w Ameryce łacińskiej jest szczególnego rodzaju<sup>15</sup>. Wspólnoty podstawowe zostały wprowadzone do oficjalnego programu duszpasterstwa kościelnego zatwierdzonego przez episkopat amerykański w Medellin (1968 r.). Wytyczne duszpasterstwa ogólnego mówią o wspólnotach podstawowych w n-rach 10, 11, 12, 13, 32. A ponadto wytyczne duszpasterstwa ludowego w n-rach 3, 13, 14; wytyczne do katechizacji nr 10; o ruchu laikatu nr 12; o sprawiedliwości społecznej nr 20; o wychowaniu duchowieństwa nr 21, 33 b. W świetle tych dokumentów „kościelna wspólnota podstawowa stanowi pierwszy załączek (jądro) życia kościelnego, który we własnym środowisku jest odpowiedzialny za dobro, rozwój wiary oraz

<sup>13</sup> Por. Concilium (1975) nr 104, 26 n.

<sup>14</sup> Tamże, 28.

<sup>15</sup> Por. J. Marins, *Les communautés ecclesiales de base en Amérique Latine*, Concilium (1975) nr 104, 31—40.

za kult, który ją wyraża. Jest to więc podstawowa komórka budowli kościelnej i ognisko ewangelizacji, która za naszych dni staje się czynnikiem zasadniczym ludzkiego postępu oraz rozwoju”<sup>16</sup>.

Ta podstawowa wspólnota życia kościelnego przechodziła w ciągu historii Kościoła powszechnego różne przemiany i koleje losu. Jedną z tych ważnych form jest także parafia. Wspólnota podstawowa na obecnym etapie rozwoju Kościoła ani się nie utożsamia z parafią, ani nie pozostaje z nią w sprzeczności. Wspólnota podstawowa stanowi inną postać wyrażania się życia kościelnego. Uzupełnia ona zadania oraz sposoby działalności kościelnej, których parafia wprawdzie nie odrzucała, ale nie mogła należycie wykonać. Są to tego typu zadania i sprawy jak większa skuteczność misji ewangelizacyjnej, działalność ekumeniczna, wychodzenie do ludzi z pogranicza kościelnego, dialog wewnątrzkościelny, sprawy skuteczniejszego wychowania religijnego i wiele innych.

Początki działalności kościelnych wspólnot podstawowych przypadają w Ameryce łacińskiej na początek lat 50-tych bieżącego stulecia. Pierwsze próby i doświadczenia w tym zakresie zostały zapoczątkowane w Brazylii i Panamie. Następnie dopiero weszły do planu duszpasterzowania. W roku 1956 ks. Angelo Rossi, wtedy biskup diecezji Borra do Piray, podjął na szeroką skalę inicjatywę umiślenia swojej diecezji<sup>17</sup>. Przy pomocy świeckich katechetów zaczął wychowywać i przygotowywać dla swojej diecezji przewodników wspólnot modlitewnych. W niedługim czasie było ich w diecezji 372. Każdy z nich przynajmniej raz w tygodniu zgromadza ludność ze swojego terenu na naukę katechizmu, przewodniczy modlitwom... W każdą niedzielę i święta zwołuje ludzi na „Mszę św. bez księdza”<sup>18</sup>. Wtedy uczestnicy łączą się duchowo z kapłanem sprawującym liturgię w odległym zazwyczaj kościele parafialnym. Przewodnik taki odmawia z ludem pacierz poranny i wieczorny, odprawia nowenny, litanie oraz przewodniczy nabożeństwom majowym, czerwcowym itd. Odpowiednio przygotowani katecheci ludowi, w wypadku konieczności, chrzcili dzieci, przygotowywali umierających do wzbudzenia żalu doskonałego. Zaczęto budować sale katechetyczne, które stopniowo przekształcano na kaplice. Powstające w ten sposób wspólnoty kościelne podejmowały także inicjatywy gospodarcze i społeczne, aby zaradzić narastającym potrzebom miejscowym. Z kolei biskup przeprowadzał wizytację kanoniczną lub przysyłał wizytatorów. W roku 1958 było już 475 tego typu wspólnot podstawowych.

Podobne inicjatywy zaczęto podejmować w dziedzinie nauczania i wychowania podstawowego. Poprzez sieć stacji radiowych uruchomiono działalność alfabetyzacyjną. W roku 1963 działało już 1410 szkół nauczania podstawowego przez radio w diecezji Natal. Mnożyły się wspólnoty dla celów nauczania w zakresie szkoły podstawowej. W niedzielę, gdy nie było na miejscu kapłana, gromadzono się przy głośniku radiowym, by brać udział we Mszy św. odprawianej przez biskupa. Sukcesy eksperymentu natalskiego zaczęto kopiować w innych diecezjach. W ten sposób zostały przygotowane przesłanki do planu duszpasterskiego obejmującego całą Amerykę łacińską. Działalność kościelnych wspólnot podstawowych pozwalała coraz bardziej na realizowanie zamierzeń w zakresie odnowy porządku doczesnego i włączanie się do walki o „wyzwolenie” ekonomiczno-społeczne.

Aktualnie (1975 r.) szacuje się ilość aktywnych wspólnot podstawowych w samej Brazylii na około 40.000<sup>19</sup>, a około 6.000 w Hondurasie. W jednej tylko diecezji w Gwatemali pracuje około 300 wspólnot podstawowych. Do-

<sup>16</sup> *Tamże*, 31n.

<sup>17</sup> *Tamże*, 34.

<sup>18</sup> *Tamże*.

<sup>19</sup> *Tamże*, 37.

kładna liczba nie daje się ustalić, gdyż każdej chwili powstają coraz nowe wspólnoty, które noszą różne nazwy i podejmują najróżniejsze zadania i inicjatywy. Większość tych wspólnot jest kierowana przez ludzi świeckich, którzy jednak pozostają w kontakcie z kapłanem. Wspólnoty powstają i rozwijają się przede wszystkim w środowiskach ludzi biednych i społecznie wydziedziczonych; mniej są widoczne w środowiskach mieszczańskich, a prawie zupełnie nie pojawiają się wśród bogatych. Są to wspólnoty zazwyczaj mocno zaangażowane w działalność społeczną i gospodarczą. Od roku 1970 wszystkie programy duszpasterskie episkopatów Ameryki łacińskiej uwzględniają i mają na uwadze wzmocnienie działalności wspólnot podstawowych. Prowadzi się kursy dla przewodników grup na płaszczyźnie diecezjalnej, krajowej i ogólnoamerykańskiej.

#### 4. Sytuacja we Francji

Nazwa wspólnot podstawowych lub grup nieformalnych zaczęła się częściej pojawiać we Francji dopiero około roku 1968—1969.<sup>20</sup> Oznaczano tą nazwą luźne ugrupowania (zespoły) chrześcijan, które zaczęły się tworzyć na marginesie oficjalnych organizacji kościelnych lub parafii. Dość wcześnie zaczęły one przybierać postawę kontestacyjną wobec oficjalnych struktur kościelnych i świeckich. Rozruchy studenckie z maja 1968 r. wpłynęły na ukształtowanie się profilu kontestacyjnego wspólnot. Domagano się radykalnych reform w społeczeństwie świeckim i w Kościele. Występowano przeciwko istniejącemu porządkowi i zastanym instytucjom.

Swój typem zjawiskiem francuskim było pojawianie się wspólnot typu parakonnego, poszukujących możliwości realizacji życia w pełni ewangelicznego w świecie. Członkami tych grup stawali się niekiedy także księża lub zakonnicy, a często także eks-księża i eks-zakonnicy. Usiłowali oni przetwarzać i dostosowywać do warunków życia świeckiego niektóre zwyczaje kapłańskie i zakonne. Tak więc powstawały dość liczne wspólnoty modlitwy, czytania Pisma św. itp. Trzymały się one jednak na uboczu struktury parafialnej czy oficjalnych organizacji katolickich, jak np. Akcja Katolicka. Przyjmowano do wspólnot także ludzi rozwiedzionych, zniechęconych do Kościoła lub pozostających na marginesie życia kościelnego. W czasie Mszy św. żądano jako warunku wspólnoty religijnej pewnego minimum życia religijnego dla ważności uczestnictwa w obrzędzie mszalnym. Wspólnoty te pozostawały jednak z różnych powodów poza strukturami parafialnymi.

Od roku 1970 zaczęły się pojawiać we Francji pierwsze zespoły charyzmatycznego ruchu zielonoświątkowców. Powiększyła się znacznie liczba wspólnot modlitewnych. Wspólnoty te powołując się na dary charyzmatyczne udzielane wszystkim wierzącym początkowo nie troszczyły się o kontakt z duchowieństwem. Kontakty te nawiązywano dopiero w następnym etapie w związku z dążnością władz Kościoła francuskiego do legalizacji tych zespołów.

Obok zespołów modlitewnych istnieje od roku 1970 wiele grup chrześcijan „krytycznych”, które są politycznie powiązane z ruchami chrześcijańskiej lewicy lub z nimi sympatyzują. Wachlarz tych powiązań, sympatii oraz niechęci politycznych jest szeroki. Kierunek i charakter polityczny i religijny grup zmienia się w zależności od sytuacji w państwie i w Kościele. Niektóre z nich w celu wywarcia nacisku na władzę kościelną uciekają się do faktów dokonanych, jak np. przerywanie uroczystości konsekracji biskupa niemilego jakiemś ugrupowaniu, przeszkadzanie w wygłaszaniu homilii niedzielnej, je-

<sup>20</sup> D. Hervieu-Léger, *Notes sur les communautés de base en France*, Concilium (1975) nr 104, 41—47.

śli kaznodzieja schodzi na tematy polityczne itp. Rozpowszechnia się stopniowo i powoli zwyczaj celebrowania przez niektóre grupy Eucharystii bez udziału księdza<sup>21</sup>. Chodzi o to, by przez stworzenie faktów dokonanych, sprzecznych z prawem kościelnym, wywierać naciski oddolne w kierunku większej „demokratyzacji” stosunków w Kościele itp. Są to jednak dotąd przyładki względnie dość rzadkie.

Jak wynika z pobieżnego opisu i przeglądu sytuacji wspólnot podstawowych w Kościele, tworzą one barwną mozaikę, składającą się na panoramę życia współczesnego katolicyzmu. Tak przyczyny ich powstania, jak model i funkcje bywają niekiedy skrajnie różne, poczynając od radykalnej krytyki i kontestacji aż po lojalną współpracę z władzami kościelnymi.

### 5. Badania i refleksje

Pojawienie się w życiu kościelnym podstawowych wspólnot zmusza nie tylko władze Kościoła, ale również specjalistów z różnych dziedzin jak socjologów religii, psychologów, filozofów, a bardziej jeszcze teologów różnych specjalności, do refleksji naukowej nad tym ciekawym zjawiskiem. Echa tych refleksji i badań można odnaleźć na łamach różnych fachowych publikacji.

W międzynarodowym przeglądzie „Concilium” (nr 104) znajdujemy refleksje socjologiczne pióra Otwina M a s s i n g a: *Religia, baza oraz grupy wyrazu*<sup>22</sup>. Autor dokonuje analizy wymienionych w tytule artykułu pojęć na tle aktualnej sytuacji Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem obecności w obrębie Kościoła wspólnot i grup krytycznych. Obecność także tych grup w Kościele jest oceniana najogólniej jako szansa dla postulowanego *aggiornamento* i odnowy życia kościelnego.

E. D u s s e l, profesor filozofii praktycznej, pisze na temat: *Baza w teologii wyzwolenia*<sup>23</sup>. Pojęcie bazy w krajach Ameryki łaćńskiej przechodzi pewną ewolucję w związku z rozwojem „teologii wyzwolenia”. Początkowo były to grupy bardziej jednorodne chrześcijan, pozwalające na utrzymywanie przyjacielskich i braterskich kontaktów wśród członków<sup>24</sup>. Później uległy stopniowemu zróżnicowaniu. W związku z tym potrzebne były zmiany nazewnictwa (podstawowe wspólnoty chrześcijańskie, aktualnie: podstawowe wspólnoty kościelne oraz ruchy podstawowe). Teologia południowoamerykańska jako punkt wyjścia przyjmuje obecnie praktykę „wyzwolenia” taką, jaka jest realizowana przez „bazę”, grupy oraz ruchy profetyczne w dziedzinie wychowania, polityki, ekonomiki i życia kościelnego. Nazewnictwo jest w gruncie rzeczy dość płynne w zależności od sytuacji krajowej.

W trzeciej części omawianego przez nas zeszytu „Concilium” znajdujemy pewne uogólnienia i wnioski na temat podstawowych wspólnot kościelnych. Uogólnienia te mają stanowić próbę zarysu teologii praktycznej w odniesieniu do wspomnianych wspólnot.

W dążeniu do sformułowania główniejszych tez zarysu takiej postulowanej teologii praktycznej Józef C o m b l i n<sup>25</sup> usiłuje uzasadnić twierdzenie,

<sup>21</sup> Tamże, 47.

<sup>22</sup> O. M a s s i n g, „Religion”, base et „groupes d'expression”. *Réflexions sociologiques*, Concilium (1975) nr 104, 51—64.

<sup>23</sup> E. D u s s e l, *La base dans la théologie de la libération*, Concilium (1975) nr 104, 77—89.

<sup>24</sup> Tamże, 79.

<sup>25</sup> J. C o m b l i n, *Le communautés de base comme lieu d'expériences nouvelles*, Concilium (1975) nr 104, 93—102.



że podstawowe wspólnoty stanowią miejsce nowych doświadczeń i wysiłków zmierzających do odnowy posoborowego Kościoła w oparciu o praktyczne zastosowania nauki Vaticanum II. Chodzi o zbudowanie nowego społeczeństwa bardziej ludzkiego i chrześcijańskiego. Będzie to możliwe tylko wówczas, kiedy Kościół ponownie zatroszczy się o masy ludzkie, które stanowią „bazę” życia kościelnego. Tą bazą są biedni i wyziedziczni, którzy niczego nie posiadają. Kościół powinien na nowo uwierzyć w moc i siłę tych, którzy są bezsilni. Należy znaleźć wspólny język z masami ludzi ubogich. W średniowieczu taki wspólny język odnalazły zakony żebrzące. Obecnie nie są one zdolne do podjęcia swej misji na nowo, ale można tego oczekiwać od nowoczesnych ruchów wspólnot podstawowych.

Podobną problematykę omawia Juan Caldentey w artykule *Znaczenie dla Kościoła podstawowych wspólnot chrześcijańskich*<sup>26</sup>. Porusza sprawę stosunku dotychczasowych struktur jak parafia i diecezja do baz podstawowych. Wyraża przekonanie, że wspólnoty podstawowe będą wpływały oddolnie na przemianę dotychczasowych parafii i tworzenie na ich miejsce struktur lepiej dostosowanych według wzorów pierwszych gmin chrześcijańskich.

Stosunek wspólnot podstawowych do polityki omawia Aldo Büntig<sup>27</sup>. Podstawę dla działalności politycznej podstawowych wspólnot widzi autor w nauce Soboru Watykańskiego II oraz w uchwałach konferencji biskupich w Medellin. Właśnie te uchwały stanowią punkt wyjścia dla nowej „teologii wyzwolenia” oraz dla działalności politycznej. Działalność ta musi być uzależniona od sytuacji panującej w danym kraju. Nie można więc ustalić ogólnie ważnych wskazań. Rozwiązywanie problemów i trudności politycznych nie może się dokonywać poprzez odgórne dekrety, zakazy lub nakazy.

Problematyką komunikacji wewnętrznej i konfliktami w łonie podstawowej wspólnoty zajmuje się Guy Paiement<sup>28</sup>. W oparciu o psychologię grupy społecznej udziela praktycznych wskazań na temat jak postępować w celu zmniejszania konfliktu. Udziela następnie wyjaśnień, w jaki sposób samorzutnie i podświadomie dokonuje się zmniejszanie konfliktu drogą autocenzury. Zastarawia się nad techniką podejmowania decyzji w sytuacji konfliktowej. Wskazania i wyjaśnienia oparł autor także na osobistym doświadczeniu jako uczestnik i koordynator pracy we wspólnotach podstawowych działających w Kanadzie.

Podstawowe wspólnoty kościelne zaczynają odgrywać coraz ważniejszą rolę w życiu Kościoła, a ich dynamiczny i burzliwy rozwój zaczyna już obecnie zapowiadać i zarysowywać przyszłe kształty posoborowej odnowy.

Problematyka wspólnot podstawowych staje się coraz częściej przedmiotem zainteresowania i badań teologii praktycznej. Wzrasta też literatura teologiczna tego zagadnienia.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew

<sup>26</sup> J. Caldentey, *Signification pour l'Eglise des communautés chrétiennes de base*, Concilium, nr 104, 103—111.

<sup>27</sup> A. Büntig, Concilium (1975) nr 104, 111—122.

<sup>28</sup> G. Paiement, Concilium (1975) nr 104, 122—130.